



Jan Tucezyński
(22 grudnia 1918 – 19 marca 2003)

Tadeusz Oracki

IV. K R O N I K A

Z M A R L I

Pamiętnik Literacki XCV, 2004, z. 2
PL ISSN 0031-0514

JAN TUCZYŃSKI

(22 grudnia 1918 – 19 marca 2003)

I

Środowisko humanistyczne Trójmiasta i cała polonistyka poniosły dotkliwą stratę z powodu śmierci Jana Tuczyńskiego, wieloletniego profesora historii literatury polskiej Uniwersytetu Gdańskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku. Specjalizujący się w literaturze okresu Młodej Polski, posiadający także wykształcenie orientalistyczne – był Jan Tuczyński jednym z nielicznych komparatystów polskich. Urodził się 22 grudnia 1918 w Ujściu Solnym koło Bochni jako siódme dziecko Antoniego, emerytowanego urzędnika kontroli skarbowej byłego zaboru austriackiego, i Wandy z domu Karfunkelstein, pochodzącej ze Śląska. Kształcił się w znanym Gimnazjum Św. Anny (Nowodworskiego) w Krakowie (matura w r. 1939), gdzie jego polonistą i wychowawcą był Franciszek Bielak, późniejszy wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego i wieloletni sekretarz Komisji Historii Literatury Polskiej Akademii Umiejętności.

W pierwszych latach okupacji hitlerowskiej pracował Tuczyński w fabryce „Solali” w Żywcu jako robotnik przy produkcji tektury drzewnej. W stosach książek zwożonych przez Niemców z różnych bibliotek polskich, a przeznaczonych na przemiał, znalazł dzieło Rabindranatha Tagore *Sadhana* w przekładzie Jerzego Bandrowskiego i odtąd zaczęła się jego, trwająca aż do śmierci, przygoda z kulturą Orientu. Po latach wspominał:

Ta apostołska księga, znaleziona na śmietniku cywilizacji europejskiej, skierowała moje myśli ku Indiom [...]. Książka ta stała się dla mnie gwiazdą świecąca w ponurych mrokach wojny, zapaliła zamiłowanie do zgłębienia ideałów narodu indyjskiego, zwróciła uwagę na historyczne i ideologiczne paralele z kulturą polską¹.

Z powodu odrzucenia volkslisty wywieziony został na karne roboty do Niemiec, skąd uciekł do Generalnej Guberni, by pod koniec 1942 r. rozpocząć pracę przy transporcie drewna w nadleśnictwie Rymanów.

W roku 1945, dzięki finansowej pomocy braci, rozpoczął studia polonistyczne i orientalistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tam zetknął się z wybitnymi uczonymi, pod których kierunkiem kształtowała się jego osobowość naukowa i pisarska. W zachowanym indeksie Tuczyńskiego znajdujemy wysokie

¹ Autobiografia Jana Tuczyńskiego. Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, teka personalna 450/91.

oceny wpisane przez Romana Ingardena, Zenona Klemensiewicza, Wincentego Lutosławskiego, Kazimierza Moszyńskiego, Kazimierza Nitscha, Stanisława Pigonia, Stanisława Rosponda, Stanisława Urbańczyka, Heleny Willman-Grabowskiej i Kazimierza Wyki. W grudniu 1950 uzyskał Tuczyński magisterium w zakresie filologii orientalnej na podstawie pracy *Epitet w poemacie „Nalopākhyānam”*, pisanej na seminarium prof. Willman-Grabowskiej. Wybitna uczona zwróciła mu uwagę na motywy indyjskie w twórczości Jana Kasprówicza i na możliwość istnienia tych związków czy zależności w literaturze polskiej. W takich okolicznościach zrodziła się u Tuczyńskiego myśl komparatystycznego ujęcia literatury polskiego modernizmu.

Zachęcany do pozostania na uczelni – nie podjął jednak tej propozycji, ze względu zarówno na likwidację Katedry Filologii Staroindyjskiej na UJ, jak i na sytuację rodzinną: od 1939 r. był żonaty z Wandą Mrowcówną (1920–1985), z którą miał dwie córki, Jadwigę (późniejszą polonistkę) i Barbarę.

Odtąd, aż do r. 1962, pracował jako nauczyciel języka polskiego w szkołach ogólnokształcących i średnich zawodowych w Suchej, Węgierskiej Górcie, Żywcu, Proszowicach i Olkuszu. Cieszył się szacunkiem i uznaniem swych przełożonych oraz uczniów, o czym świadczą zachowane do dziś opinie. Równocześnie uczył na seminarium prof. Kazimierza Wyki w UJ, pod którego kierunkiem napisał rozprawę doktorską *Indianizm w literaturze polskiej* (obrona 28 III 1961), uwieńczoną oceną *summa cum laude*. W okresie przygotowywania doktoratu często przebywał na Harendzie w Zakopanem, a korzystając z gościnności Marii Kasprówiczej – miał wyjątkową okazję, by poznać twórczość i biografię autora *Księgi ubogich* oraz atmosferę panującą w jego domu.

W roku 1962 Jan Tuczyński przeniósł się na stałe na Wybrzeże i zamieszkał w Gdyni. W okresie od 1 lipca 1962 do 30 września 1970 pracował jako adiunkt w Katedrze Literatury Polskiej Wyższej Szkoły pedagogicznej w Gdańsku. 6 maja 1969 uzyskał tytuł doktora habilitowanego na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy *Schopenhauer a Młoda Polska*, przyjętej przez Radę Wydziału Filologicznego UJ (wydanej w Gdańsku w r. 1969).

Niezależny w myśleniu, bezkompromisowy w ocenach naukowych i niekiedy w zbyt ostrej formie wypowiadający swe opinie w sprawach naukowych i personalnych – nie cieszył się poparciem ówczesnych władz WSP, a potem, przynajmniej w pewnym okresie, także Uniwersytetu Gdańskiego. Posiadając gruntowne wykształcenie, zdobyte w najstarszej polskiej Alma Mater, nie mógł Tuczyński zrozumieć, dlaczego w tej prowincjonalnej uczelni, jaką była wtedy WSP, ideologia i partyjność są ważniejsze od nauki. Ówczesny kierownik Katedry Literatury Polskiej, prof. Andrzej Bukowski, tak opiniował naukową i dydaktyczną działalność podlegającego mu adiunkta:

Budziła i budzi zastrzeżenia postawa metodologiczna dra Tuczyńskiego, kolidująca w niektórych zagadnieniach z metodologią marksistowską [...]. Pracy społecznej nie udziela się. Cały wolny czas poświęca studiom naukowym².

Po utworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego (w październiku 1970) Tuczyński pracował w Zakładzie Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej, pro-

² Opinia z 6 III 1965. Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, teka personalna 450/91.

wadząc wykłady i seminaria z zakresu Młodej Polski. Jego wykłady, seminaria i ćwiczenia, odznaczające się oryginalnością i wysokim poziomem naukowym, cieszyły się dużą popularnością wśród studentów, których potrafił pozyskać dla swojej działalności naukowej. Z całą pewnością – pedagogiczne i dydaktyczne doświadczenia wyniesione z pracy w szkolnictwie średnim ułatwiały uczonemu kontakt z młodzieżą. Nie tylko młodzież miała satysfakcję z obcowania z tak niezwykłym umysłem. Dostrzegali to także niektórzy przełożeni. Jeden z dyrektorów Instytutu Filologii Polskiej, prof. Edward Breza, w 1981 r. we wniosku o przyznanie Tuczyńskiemu dodatku specjalnego z tytułu zasług w zakresie dydaktyki pod-



Jan Tuczyński

kreślał m.in., że pisane pod jego kierunkiem prace doktorskie wyróżniają się „nieprzeciętną erudycją”, a promotor „posiada dar przelania w słuchaczy swego entuzjazmu do studiów historycznoliterackich i odkrywania im nowych horyzontów badawczych”³. Na awans Tuczyński czekał jednak zbyt długo. Dopiero 1 marca 1972 powołano go na stanowisko docenta, a 1 kwietnia 1987 uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

W roku 1977 zawarł nowy związek małżeński – ze Stanisławą Nakonieczną (ur. 1949), nauczycielką języka polskiego, z którą miał dwie córki: Joannę (potem ukończyła filologię angielską) i Kamilę (w przyszłości magister filozofii).

Równocześnie z pracą w Uniwersytecie Gdańskim miał Tuczyński w latach 1974–1989 pół etatu, a okresowo pełny etat, w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Po przejściu na emeryturę w r. 1989 – pracował do 30 września 1991 na pół etatu w Uniwersytecie Gdańskim.

³ Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, jw.

Profesor Tuczyński miał wielu uczniów. Najwięcej uwagi poświęcał seminariom doktoranckim, na których dominowała tematyka marynistyczna, orientalistyczna i modernistyczna, często w ujęciu komparatystycznym. Spośród doktorantów Tuczyńskiego warto wymienić przynajmniej niektórych: Jerzy Wadowski (*Marynarska pieśń pracy*, 1981), Tadeusz Linkner, obecnie profesor UG (*Dramaty bałtyckie Tadeusza Micińskiego*, 1982), Maria Bartikowska (*Motywy biblijne w twórczości Kasprowicza*, 1989), Maria Wüthrich-Sarnowska („*Bhagawadgita*” – *zarys monograficzny*, 1990), Michał Żerebny (*Proza marynarska lat powojennych*, 1999), Mirosław Sosnowski (*Światopogląd Jana Kasprowicza*, 2001). Część z tych prac została wydana drukiem.

Za działalność naukową profesor Tuczyński otrzymywał kilkakrotnie nagrody rektorskie i dwukrotnie nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Odznaczono go m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”.

Jan Tuczyński zmarł 19 marca 2003 w Gdyni. Uroczystość kremacji zwłok odbyła się 25 marca w Gdańsku-Wrzeszczu, a pogrzeb 27 marca w Krakowie-Niepołomicach.

2

W nauce o literaturze polskiej oraz w komparatyście Jan Tuczyński zajmuje ważne miejsce jako badacz polskiego i europejskiego modernizmu, teoretyk i historyk literatury marynistycznej, wreszcie jako orientalista ukazujący związki piśmiennictwa polskiego z Orientem. Jego zainteresowania filologią indyjską oraz niemiecką myślą filozoficzną wykraczają daleko poza uprawianą przez niego dyscyplinę – filologię polską, co nadaje jego publikacjom charakter interdyscyplinarny.

Wśród prac na temat Młodej Polski szczególne miejsce przypada komparatystycznym studiom o Janie Kasprowiczu: *Motywy indyjskie w liryce Kasprowicza* („Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3) oraz *Kasprowicz i Tagore* (w zb.: *Księga pamiątkowa ku czci Eugeniusza Śluszkiewicza*. Warszawa 1974), a także ogłoszone w „Roczniku Kasprowiczowskim” artykuły będące oryginalną próbą interpretacji twórczości poety: *Kasprowicz – poeta i człowiek* (t. 3: 1982), *O „Księdze ubogich” Kasprowicza* (t. 4/5: 1985) oraz *Czas i przestrzeń w liryce Kasprowicza* (t. 6: 1990).

Imponującym rezultatem studiów Tuczyńskiego nad autorem *Księgi ubogich* jest obszerne dzieło *Kasprowicz. Pogłósł wieczność* (Bydgoszcz 1996). I tym razem Tuczyński nie poszedł utartym szlakiem innych badaczy, lecz podjął własną koncepcję interpretacyjną, wskazując przede wszystkim na głębię filozoficzną myśli autora *Hymnów*, na jego związki z literaturą polską i obcą. Tuczyński potrafi przekonać czytelnika, że Kasprowicz to nie tylko wielki poeta swojej epoki, ale klasyk, którego stawiać trzeba w plejadzie takich mistrzów słowa, jak Kochanowski, Słowacki i Mickiewicz. Książka ta jest pracą naukową, lecz powstała z umiłowania poety i jego dzieła. Tuczyński umiejętnie i z niezwykłym pietyzmem wydobył zarówno narodowe, jak i uniwersalne, ponadczasowe wartości pisarstwa Kasprowicza.

W recenzjach rozpraw naukowych nie wspomina się na ogół o ich właściwościach stylistycznych, ale gdy chodzi o prace Tuczyńskiego, trudno powstrzymać się od refleksji o stylu tego polonisty, który osiągnął mistrzostwo w prostocie. Jest

to proza klarowna i jasna, daleka od tak modnego dziś hermetyzmu, przypominająca pod względem stylu dzieła wybitnych naszych filologów, jak np. Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Pignonia czy Juliana Krzyżanowskiego.

Osobną i nowatorską pod każdym względem część dorobku naukowego Jana Tuczyńskiego stanowią jego publikacje dotyczące marynistyki literackiej. Zainspirowany pracami Romana Pollaka i Bronisława Miazgowskiego, ogłosił, głównie w gdyńskiej „Nautologii” (w latach 1973–1988), kilkadziesiąt artykułów oraz wydał dwie książki: *Od Gopła do Bałtyku. Rozprawy i szkice z marynistyki Młodej Polski* (Gdynia 1966) i *Marynistyka polska. Studia i szkice* (Poznań 1975), w których nie tylko zawarł swoje oryginalne poglądy na utwory marynistyczne, ale sformułował precyzyjnie zbudowaną konstrukcję teoretyczną, wskazując na takie problemy, jak np. romantyczna wizja okrętu i jej dzieje w historii, funkcje morza w strukturze symbolicznego obrazowania czasu, realizm morski utworu. Aby sobie uświadomić wagę i znaczenie tych prac, warto przypomnieć, że tą problematyką nie zajmowali się nasi teoretycy literatury; w *Słowniku terminów literackich* (pod redakcją Janusza Sławińskiego) „marynistycznej literaturze” poświęcono cztery wiersze, a w przewodnikach encyklopedycznych *Literatura polska* (t. 1–2, 1984–1985) i *Literatura polska XX wieku* (t. 1–2, 2000) hasło to zostało w ogóle pominięte.

Z prac marynistycznych gdańskiego profesora należy wymienić jeszcze dwa obszernie szkice: *Żeromski a Bałtyk* („Pomorze Gdańskie” 1967, nr 4: *Literatura i język*) i *Motywy morskie w „muzycznej interpretacji” liryki polskiej* (w zb.: *Marynistyka w muzyce*. 3. Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Prace Specjalne. 28 (1983)).

Nikt przed Tuczyńskim nie próbował tak wnikliwie sprecyzować i określić specyfikę marynistyki literackiej, a jego prace na ten temat mogą być podstawą dalszych badań.

Recenzując tom *Marynistyka polska* – Stefania Skwarczyńska pisała m.in.:

Praca Jana Tuczyńskiego jest nie tylko tematycznie nowatorska, wykonana z dużym, a wielokierunkowym wkładem erudycji i – co uważam za cenne – potraktowana problemowo, bez zaburzenia perspektywy diachronicznej i synchronicznej, lecz także tak dalece ważka w świetle naszych narodowych potrzeb, że można ją poczytać także za czyn obywatelski. O skuteczności tego czynu zadecyduje niewątpliwie jeszcze jedna jej właściwość: przystępny i piękny język, sposób mówienia przystępnie i prosto o nieraz bardzo trudnych i filozoficznie skomplikowanych sprawach [...]. Książkę pt. *Marynistyka polska* uważam za cenny wkład w wiedzę o literaturze i kulturze, za rzecz o dużym znaczeniu społecznym⁴.

Odrębny dział w dorobku naukowym Jana Tuczyńskiego zajmują prace komparatystyczne z pogranicza literatury polskiej, orientalistyki (indyjskiej) i filozofii niemieckiej (Herder, Schopenhauer). Oprócz wymienionych już teksów o Kaspro-wiczu do tej grupy należą artykuły: *Mickiewicz a mitologia indyjska* („Przegląd Orientalistyczny” 1968, nr 4), *Indianizm w romantyzmie polskim* (w zb.: *Wschód w literaturze polskiej*. Red. J. Reychman. Wrocław 1970), *Herder i „Śakuntala”* (w: *Johann Gottfried Herders humanistisches Denken und universale Wirkung*. Gdańsk 1997), a także trzy książki: *Schopenhauer a Młoda Polska* (Gdańsk 1969;

⁴ S. Skwarczyńska, rec. wydawnicza: J. Tuczyński, *Marynistyka polska. Studia i szkice*. Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, jw.

wyd. 2, uzupełn.: 1987), *Motywy indyjskie w literaturze polskiej* (Warszawa 1981) oraz *Herder i herderyzm w Polsce* (Gdańsk 1999).

W erudycyjnej rozprawie o Schopenhauerze autor podjął się opracowania fundamentalnego tematu umożliwiającego zrozumienie płaszczyzny filozoficznej, na której rozwijały się literatura i sztuka modernizmu. Nie ograniczył się do zreferowania publicystycznej i dyskursywnej recepcji dzieł niemieckiego filozofa, lecz – jak pisał w recenzji Kazimierz Wyka – „śmiało, umiejętnie i na ogół zwycięsko wkroczył w problematykę artystyczną będącą rezultatem owej recepcji”⁵. Inny recenzent, Tomasz Weiss, zauważył:

Tuczyński z wielką swobodą porusza się po niełatwych przecież ścieżkach polskiego modernizmu, bez trudu przywołując na pomoc wiedzę o jego zachodnioeuropejskim zapleczu⁶.

Według Weissa autor książki wykazał głęboką znajomość nie tylko europejskiego modernizmu, ale także myśli filozoficznej i estetycznej.

Motywy indyjskie w literaturze polskiej to pierwsza w Polsce naukowa monografia ukazująca powiązania naszej literatury z kulturą i literaturą Indii – od Krasińskiego, poprzez Słowackiego i Mickiewicza, do Kasprowicza, Staffa i Witkacego. Książka świadczy o wyjątkowym odczytaniu autora, który wszystkie swoje głębokie przemyślenia i rozważania podbudował i uzasadnił, obracając się swobodnie w kręgu opracowań obcojęzycznych. To pozwoliło mu określić swoiste cechy indianizmu w Polsce w porównaniu z indianizmem w krajach zachodnioeuropejskich.

Podobnie jak w przypadku wcześniej wspomnianych prac o Schopenhauerze – także w książce *Herder i herderyzm w Polsce* sięgał Tuczyński do oryginalnych wydań dzieł filozofa i pisarza, a nie do przekładów. Dotychczasowy pogląd Tadeusza Namowicza na temat herderyzmu (rozszerzenie i wzbogacenie się refleksji literaturoznawczej, odkrycie pieśni ludowej, zwrot ku Słowiańszczyźnie) Tuczyński pogłębił, dodając czwarty element: orientalizm. Swoje rozważania rozpoczął od przeglądu elementów herderyzmu, by w następnych 10 rozdziałach w sposób przejrzysty i na licznych przykładach wykazać wpływ myśli niemieckiego humanisty na twórczość oraz działalność polskich pisarzy, filozofów, filologów i historyków w XVIII i XIX, a więc nie jest to studium wyłącznie z dziedziny literatury porównawczej, ale dotyczy także innych dyscyplin humanistycznych.

3

W zakończeniu wspomnieć trzeba o Janie Tuczyńskim jako redaktorze, a także organizatorze i popularyzatorze nauki.

Kilkuletnie kontakty Tuczyńskiego z Harendą i Marią Kasprowicową oraz jego nie zanikające zainteresowanie życiem i twórczością autora *Hymnów* doprowadziły do utworzenia w Zakopanem Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza (1963). Wśród członków-założycieli znajdujemy nazwisko Tuczyńskiego, który w okresie 1964–1966 był sekretarzem pierwszego zarządu. W latach

⁵ K. Wyka, rec. wydawnicza: J. Tuczyński, *Schopenhauer a Młoda Polska*. Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, jw.

⁶ T. Weiss, rec.: J. Tuczyński, *Schopenhauer a Młoda Polska*. „Ruch Literacki” 1970, z. 6, s. 370.

1982–1990 gdański profesor współpracował z Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu, organizując kilka sesji naukowych, na których wygłaszał referaty o poecie. Był także inicjatorem reaktywowania w Inowrocławiu „Rocznika Kasprówiczowskiego” (którego pierwsze dwa tomy ukazały się w Poznaniu w latach 1936–1938) oraz jego współredaktorem (t. 4/5: 1985) i redaktorem naczelnym (t. 6: 1990).

Aktywną działalność organizacyjną i odczytową prowadził Tuczyński także w Polskim Towarzystwie Orientalistycznym, którego koło terenowe powstało w Gdańsku w r. 1968, przekształcone wkrótce w oddział gdański. Początkowo był przewodniczącym koła (od maja 1970), później wiceprzewodniczącym zarządu oddziału (od maja 1979), a potem członkiem zarządu (od czerwca 1985). Jego liczne prelekcje na temat literatury i kultury Indii, wygłaszane z dużą kompetencją i swadą, nie tylko w Gdańsku, ale i w kilkunastu innych miastach, wzbudzały zawsze ożywione dyskusje.

Zainteresowania marynistyczne Tuczyńskiego spowodowały, że od 1972 r. aż do śmierci był członkiem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego w Gdyni, wieloletnim przewodniczącym Komisji Kultury Marynistycznej, a w latach 1973–2000 członkiem kolegium redakcyjnego kwartalnika „Nautologia”, w którym ukazywały się systematycznie jego artykuły oraz recenzje, głównie na temat literatury i kultury marynistycznej.

Będąc od 1962 r. członkiem gdańskiego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza – także z tego tytułu wygłaszał różne odczyty.

W kadencji 1987–1989 był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN i wkrótce został członkiem niemieckiego towarzystwa naukowego Schopenhauer Gesellschaft we Frankfurcie nad Menem.

Profesor Jan Tuczyński unikał rozgłosu, niechętnie udzielał wywiadów, z zasady nie odpowiadał na różnego rodzaju ankiety, nie troszczył się o dokładną dokumentację swego piarstwa i nigdy nie zabiegał o jakiegokolwiek upowszechnianie własnego dorobku naukowego. Trudno to jednak uznać za usprawiedliwienie dla redaktorów i wydawców kilkutomowego słownika biobibliograficznego *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury* (opracowywanego w Instytucie Badań Literackich PAN), którzy z powodów niezrozumiałych pominęli w swym leksykonie biogram i dorobek pisarski autora publikacji tak ważnych dla naszej wiedzy o literaturze. Należy mieć nadzieję, że owo niedopatrzenie zostanie usunięte i że w suplemencie do wymienionego dzieła, a także w jego drugiej, uzupełnionej edycji nazwisko tego polonisty – z pewnością godnego pamięci – zostanie uwzględnione.

Tadeusz Oracki